

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałej, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni
Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przed-
mieście, 415.

Merkury:	roc.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub. 4	2	1
z przesyłką pocztą	„ 5, ²⁰	2, ⁶⁰	1, ³⁰

Ekonomista i Merkury:			
w Warszawie	8	4	2
z przesyłką pocztą	10	5	2, ³⁰

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce
po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY

Uspokojona na chwilę sytuacja Europy, na nowo daje wiele do myślenia mężom stanu, a jeszcze więcej dziennikarzom. Zjazd cesarzów niemieckiego i austriackiego w Ischl, oznaczony na 12 b. m. Przypuszczają, że w przymierzu tych monarchów, zdecydowany będzie nie tylko los Austrii w stosunku do polityki zagranicznej, ale także i losy całego Wschodu, który na wielu punktach zagraża się zdaje niepokojem: Rumunja jest obecnie w stanie największego przesilenia, Albanja zagraża ruchem powstańczym, Egipt już dalszych ustępstw Porcie czynić nie chce. Nie mniejszą uwagę zwraca na siebie Francja. Lewica Zgromadzenia narodowego ułożyła projekt przedłużenia władzy p. Thiers na lat trzy z tytułem Prezydenta Rzeczypospolitej; że jednak w jednym z artykułów projektu chciano, ażeby Prezydentowi służyło prawo rozwiązania Izby i mianowania wice-prezydenta, przyszło więc do nieporozumień, których następstwem zapewne będzie utrzymanie statu quo. Zajęcie to, jak i nieporozumienie z komisją decentralizacyjną, dało powód do rozniesienia pogłosek po całej Europie, że p. Thiers złożył urząd i że Gambetta, Faiderbe i Chanzy usiłują opanować ster rządu. Pogłoski te sprawiły popłoch na wszystkich giełdach.

W Londynie już od samego początku tygodnia, usposobienie dla papierów francuzkich nie było korzystnym, gdyż oprócz obawy wzbudzającej politycznej sytuacji, nie są tam zadowoleni, że deficyt rządowy większy będzie aniżeli go p. Thiers przedstawił, i dla tego za złe mu mają, że nie zaciągnął większej pożyczki zamiast brać teraz od banku zaliczenia, przechodzące 6 do 8 razy, cały jego kapitał. Do złego humoru giełdistów, przyczynił się także nowy gabinet hiszpański, składający się po większej części z osób, które niezbyt dawno proponowały nałożenie 15% podatku od kuponów długu państwowego, po większej części w Anglii się znajdujących. Tytuły nawet tych pożyczek, bardzo wiele na kursie straciły. W ostatnich dwóch dniach, usposobienie polepszyło się, przyczem chęć kupna stawała się z każdą chwilą widoczniejszą. Rosyjskie papiery rządowe, bez wyjątku na kursie zyskały: pożyczka z 1822 r. doszła do 89 1/4, z 1862 r. do 88 3/8, konsolidowane obligacje z 1870 do 86 1/2, z 1871 do 87 1/2, mikołajewskie do 71 1/2. Krótkie dobre weksle eskontowano po 1 3/4 %.

Francja dopełniła w d. 2 b. m. wypłaty drugiego półmiliarda kontrybucji wojennej, a podług zawartej już umowy z bankiem, trzeci pół miliard wypłacony będzie Prusom przed 25 b. m. Przyspieszenie wypłat oszczędza Francji koszt utrzymania wojsk okupacyjnych, które prawdopodobnie do jesieni pożyczkę z 400 milionów, jaką zaciągnąć miał Paryż, a ograniczono się na umowie z Rotschildem, celem otrzymania na jeden rok 40 milionów na 6% procentu i 1/4 % kwartalnej prowizji z kursem 98%.

Giełda jest obecnie w pełnym ruchu i kursami swemi tak jak dawniej oddziaływa na tendencję pierwszorzędných giełd europejskich. Renta w pierwszych dniach tygodnia pozostawała jeszcze pod wpływem likwidacji, polecenia z prowincji do sprzedaży w obec podnoszącej się stopy za prolongaty, obniżyły 3% na 55,35, a 5% na 88; szybka pomoc ministra skarbu w nadesłaniu rządowych funduszy do prolongat, celem zapobieżenia dalszej obniżce, nie tylko że ją powstrzymało, ale doprowadziło w końcu do 55,65 i 88,20, włoska renta po zejściu na 58,95 podniosła się do 59,35, obligi obrony narodowej stanęły na 496 3/4.

W Wiedniu głównym szkopułem jest gotówka; zaledwie w poprzedniem sprawozdaniu wspomnieliśmy o większym jej napływie, a już bank narodowy wstrzymał udzielanie zaliczeń na papiery i o mało krokiem tym niewywołał przesilenia finansowego, gdyż w ślad za nim inne banki powymawiały złożone w nich zastawy. Najwięcej na tém ucierpiały akcje anglobanku, które zakupywane poprzednio przez drobnych spekulantów w widokach korzystnych konferencji, zapowiedzianych w sprawie Taxis-Langrand na 4 b. m. musiały być podczas likwidacji sprzedawane z obniżeniem kursu z 286 na 259. W ogóle wiadomości polityczne dochodzące z Francji i ze Wschodu, niezmiernie giełdę paraliżowały. Ostatnie notowania były: akcji kredytowych 286,90, frankobanku 120,20, francuzów 423,50, lombardów 180,75. Wiedeński zakład kredytowy łącznie z Rotschildem, berlińskim towarzystwem dyskontowem i Bleichröderem, ogłosił wkrótce przyjętą dla Węgier pożyczkę 18 milionów guld. na budowę dróg żelaznych. Oprócz tej, ogłoszoną będzie subskrypcja na węgierską państwową pożyczkę, zawartą na 20 milionów guld. z procentem

5% na 33 lat, z austro-węgierskim zakładem kredytowym i domami berlińskimi Mendelssohna, Magnusa, Warschauera i Schicklera.

W Berlinie usposobienie giełdy i kursa podlegały codziennym zmianom. W poniedziałek giełda była ożywioną we wszystkich kierunkach, głównie jednak w spekulacji. Od samego wstępu aż do końca, był rodzaj nagłych transakcji z niepomierną podwyżką kursów własnych i obcych papierów. We wtorek słabe kursa giełdy wiedeńskiej ostudziły wczorajszy zapał, który znów wznowił się następnego dnia, w skutek lepszych kursów paryskich; jedne tylko $7\frac{1}{2}\%$ obligi rumuńskie w dniu tym ucierpiały, z powodu zatwierdzenia przez panującego księcia uchwały obydwóch Izb w Bukareszcie, w przedmiocie tego papieru, a wystawiającej głównych posiadaczy onego w Niemczech na ogromne straty. Komitet giełdowy postanowił nawet, ażeby kupon od tych obligacji nie był wcale przy transakcjach liczony. We czwartek nowy popłoch z powodu pogłosek z Paryża, a w następstwie protestu giełdistów co do kuponu od rumunów, takowe znów się podniosły. Tak nie zdecydowana tendencja, pozostała już do końca tygodnia. Z rosyjskich papierów najczęściej zakupywano przy wzrastających kursach premjowe pożyczki, obligacje konsolidowane, listy zastawne ruskie i polskie i akcje warsz.-wiedeńskie. Waluta nasza przy drobnych oscylacjach zyskała $\frac{1}{4}\%$.

W Petersburgu dobra tendencja dla waluty z zeszłego tygodnia przetrwała przez czas miniony, znalazłszy poparcie w nieco ożywionym targu wywozowym i w przesyłce niektórych papierów zagranicę, gdzie kursa ich wznosząc się, przedstawiały pewne korzyści. Napływające z tych źródeł weksle podniosły wartość rubla do $31\frac{15}{16}$ pensów w wekslach na Londyn i do $338\frac{1}{2}$ centymów na Paryż.

Z papierów publicznych największe obroty miały premjowe pożyczki, za które w sztukach stemplowanych płacono do 157

i 159, a w niestemplowanych do 151 i 153. Niepomierne też skok zrobiły akcje wiedeńskie, osiągnąwszy już 89 i terespolskie płacone do 118; wielkiego towarzystwa mniej kupują po 137. Obligacje konsolidowane zakupywane dla zagranicy doszły I-iej em. do 102, a II-iej em. do 101. Gotówka jest cokolwiek mniej trudną do dyskonta, którą w pierwszorzędnym wekslach otrzymuje się po $7\frac{1}{4}\%$. Półimperjałów jest mało na targu i za te żądają rs. 6,15 płacą 6,12.

W Warszawie obroty wekslowe znacznie się zwiększyły; popyt był na wszystkie dewizy. W tym też leży przyczyna, że gdy w zaprzyszłym tygodniu weksle na Londyn były u nas tańsze niż w Petersburgu, obecnie pomimo polepszenia się naszej waluty w Berlinie i stania się tej dewizy w Odessie i Petersburgu—u nas płacono nieodmiennie po rs. 7,54. Sprowadzane z rosyjskich targów weksle na Londyn, pomnożyły też większe żądanie przekazów na Petersburg, za które płacono al pari: Weksle na Berlin jak i na inne miejscowości pruskie miały również chętnych nabywców; kurs ich jednakże obniżył się tylko w proporcji polepszenia się naszej waluty w Berlinie i w końcu płacono 125%. Wiedeń przy wznoszącym się kursie w Berlinie i u nas, zyskał na kursie, doszedłszy do 102%.

W miarę zwiększania się obrotów w wekslach, zmniejszały się transakcje w papierach; najczęściej pożądanym, jak akcji warszawsko-wiedeńskich i terespolskich, prawie wcale na targu nie było, chociaż kupujący byli skłonni do płacenia za pierwsze stopniowo do 88, a za drugie 116; żądanie 90 i 117 odnosiło się tylko do drobnotek. Obok tych akcji zapłacono też za jedną partję łódzkich po $99\frac{3}{4}$. W listach zastawnych obroty były bardzo słabe przy lekkiej obniżce z wyjątkiem 5% ziemskich, które zyskały $\frac{1}{2}\%$, będąc płacone po $88\frac{2}{3}$.

WIDOKI URODZAJÓW.

„O urodzajach w Niemczech „Wrocławska Gazeta Handlowa“ pisze co następuje: Według wszelkiego prawdopodobieństwa, sprawdzi się w tym roku jak najzupełniej stare chłopskie przysłowie, które mówi: że „chłodny maj a mokry czerwiec, sprowadzają dostatek w stodole i piwnicy,“ jakkolwiek nadmierne zimna majowe i czerwcowe deszcze, budzić już zaczynały nie małe obawy. Początkowo obawiano się ogólnego nieurodzaju, później zdawało się, iż będzie nie zła wydajność ziarna a skąpo słomy, czerwiec jednak zawiódł te przewidywania i pokazało się przeciwnie, że słomy nie zabraknie, ale ziarno stosunkowo mało dopisze, gdyż znajdowała się wielka liczba pustych zupełnie kłosów, z powodu nieprzyjanych warunków w czasie plonowania zboża. Ciepła w początkach lipca wpłynęły korzystnie na rozwój innych roślin, wynagradzając tym sposobem niedostatek ziarna, ale natomiast opóźnienie zbiorów niepomysłnie oddziaływać musi. Nawet na lekkich gruntach zbiory zboża opóźnić się musiały około 2-tych tygodni; zbiory siana zostały również opóźnione. Czy jednak okoliczności te wywrą taki wpływ na handel zbożowy jak się spodziewają producenci i posiadacze zapasów? Sądzymy, że co najwyżej powstrzymają zbytne obniżenie się przed czasem cen płodów rolniczych. Tak przynajmniej wnioskować można z usposobienia wielkich i małych targowisk.“

— Ze Stanów Zjedn. Ameryki donosił „Niemiecko-amer. Ekonomista“ co następuje: „Obecnie można już w przybliżeniu ocenić rezultaty tegorocznych zbiorów. Produkcja bawełny wykazuje bardzo znaczny niedobór. Ziemia i wilgotna wiosna przeszkadzała plantowaniu do tego stopnia, że w ośmiu Stanach bawełnianych o jeden milion akrów mniej uprawiono bawełny w 1871. W skutek tego mniemają powszechnie, że tegoroczne zbiory wykażą niedobór w porównaniu z rokiem ubiegłym od 500.000 do 1.000.000 bel. Plantatorowie nie tracą jednak, gdyż niskie ceny zeszłoroczne zniewoliły ich do oszczędniejszej uprawy, a zmniejszona produkcja zrównoważoną zostanie w znacznej części podniesieniem się cen. Zbiory zboża są w ogóle bardzo obfite i obiecują wydać dobry plon, mimo obaw jakie wzniesła susza. W kilku zachodnich Stanach spodziewają się kolosalnych plonów pszenicy, a z żyta wszędzie są zadowoleni. W Kalifornji tylko pszenica nie dopisała, ale za to oregon jest lepszy jak kiedykolwiek. We wschodnich i środkowych Stanach zbiory siana mające dla północnych farmerów większe znaczenie aniżeli zbiory zboża, z powodu suszy wypadły niepomysłnie. W wielu zachodnich Stanach bardzo ucierpiały także kartofle, z powodu spustoszeń jakie w nich poczyniło robactwo. Według wiadomości nadchodzących z Europy o widokach urodzajów, liczą w Stanach Zjednoczonych na znaczny wywóz zboża po korzystnych cenach.“

— O stanie urodzajów w innych krajach, zaznaczyć wypada następujące wiadomości. We Francji pomimo niezłych urodzajów, nie wystarczy zboża na zaspokojenie potrzeb. W Anglii urodzaj pszenicy dobry, a obfite dowozy obcego zboża nie dopuszcza-

ją podniesienia się cen. W Belgji, gdzie ciężka zima zaszkodziła zbożom, zbiory tegoroczne nie wystarczają; sama prowincja Brabantu będzie musiała sprowadzić z zagranicy około 940.000 hektolitrów pszenicy i 920.000 hekt. żyta. W południowych Niemczech i Szwajcarji zbiory nie zaspokoją potrzeb i wypadnie tam sprowadzić dużo zboża z Węgier, gdzie są piękne urodzaje.

— Piszą z Krakowa, że zebrane wiadomości z rozmaitych części Galicji, pod względem urodzajów, zapewniają, że pszenice, z wyjątkiem Tarnopolskiego, są wszędzie bardzo piękne i obfite zbiór dadzą; żyta średnie, a nawet miejscami wróżą zbiór liche; na jęczmiony i owsy wszędzie narzekają, gdzieniegdzie jednak zrodziły się dobrze; groch w ogóle dobry, przeciwnie ziemniaki, ten najgłówniejszy artykuł żywności ludu wiejskiego, z małemi wyjątkami prawie wszędzie chybiły; rzepaki dobre; gryka średnia; konieczyna i siano w części zamulone wylewami rzek i strumieni, w części liche; kapusty dobre; drzewa owocowe po największej części wymarły, a pozostała reszta da zbiór bardzo nędzny.

Produkcja masła ze stanowiska targu europejskiego.

W ważnej dla rolnictwa kwestji wyrobu masła, „*Ziemiannin*“ pisze co następuje:

Wywóz wszelkich płodów surowych kieruje się ku krajom najbardziej zaludnionym, których targi rozstrzygają o fluktuacji cen. Jak w wielu innych, tak i we względzie produkcji masła, Anglja znaczny wywiera wpływ, tak, że angielskie targi, mianowicie londyńskie, stanowią ogólną cenę masła, które tam regularny znajduje obyt. Najwięcej okolic, żuław i łęgów w Niemczech położonych, eksportuje swe masło do Anglji, przesyłając je na Hamburg, Bremę, Szczecin, Gdańsk, Lubekę i t. p., produkcja bowiem własna Anglji, jakkolwiek się w ostatnich czasach niezmiernie podniosła, nie wystarcza jednak bynajmniej na pokrycie potrzeb krajowych.

W roku 1849 wystarczało 270.000 cent. masła importowanego, by obok własnej fabrykacji zaspokoić potrzeby domowe; w r. zaś 1859 potrzebowała Anglja 420.000 cent., a w r. 1869 już 1.250.000 cent. masła importowanego. Lecz i odtąd wzmagają się ciągle potrzeby masła zagranicznego w Anglji, tak, że w czasach wojny niemiecko-francuskiej ceny podniosły się do znacznej wysokości. Skoro się bowiem dowóz z Francji zmniejszać zaczął i w końcu zupełnie ustał, podskoczyła cena za centnar dobrego masła z 140 do 150 szyl., t. j. z $46\frac{2}{3}$ na 50 tal. Prócz niemieckich państw odstawia także Holandja, Belgja i Francja masło do Anglji, a nawet Szwecja, Norwegja, Danja, Hiszpanja i Ameryka północna biorą udział w spółzawodnictwie na targach angielskich.

Anglja wypłaca rocznie swoim dostawcom masła około 47.000.000 tal. Udział, jaki każdy z powyższych krajów ma w tej sumie, nie jest zatem bynajmniej rzeczą obojętną, zważywszy mianowicie, że masło zawiera stosunkowo nie wiele ważnych dla rolnictwa materij i dla tego szczególnie na sprzedaż jest przydatne, w 100 funtach mieści się bowiem 15 funt. wody, 43,4 funt. węgla i tylko 0,47 funta azotu; te więc tylko materje wywozi się w jednym, 85% suchej substancji zawierającym, centnarze masła, podczas gdy najważniejsze materje pokarmowe roślin pozostają w gospodarstwie. Dla tego wzmagają się i bogacą coraz bardziej okolice zachodniej i środkowej Europy, które wywożą znaczne ilości masła. O wpływie wyrobu i wywozu masła na bogactwo krajowe, nie trudno się przekonać, zestawiając nazwiska

wszystkich okolic spółzawodniczących na targu angielskim i porównyując je z krajami lub prowincjami, które się nie zajmują wywozem masła, lub których wywóz jest mało znaczny.

Holandja, której masło jest najlepsze z powodu czystości używanej do niego soli i porządku w mleczarniach, odstawiła rocznie 200—250.000 cent. do Anglji, w ostatnich zaś latach przeszło 400.000 cent.

Belgja podniosła swój wywóz masła w skutek racjonalnego, mierzwy przysparzającego, systemu gospodarowania w r. 1849 z 21 na 61.000 centnarów, a w r. 1869 aż do 85.700. Jeszcze znaczniejszy wywóz odbywa się z miast hanzeatyckich, gdzie wprowadzić nie podniósł się w takim stosunku, jak w Belgji, ale sam przez się jest większym, albowiem doszedł w roku 1869 sumy 151.000 cent. Do tej ilości nie należy wywóz z Holsztynu i Danji, które to kraje eksportują po części także na miasta hanzeatyckie około 105.000 cent. do Anglji.

Dowozy masła z Ameryki północnej i Kanady do Anglji są natomiast o wiele mniejsze i wynoszą tylko około 73.000 cent., ale staranność i usilność, z jakimi rozwijają tam obecnie mleczarnie, niezawodnie wytworzy krajom europejskim niebezpieczne spółzawodnictwo. W Stanach północnych rzeczypospolitej, system stowarzyszenia śpiesznym krokiem postępujący i do produkcji i wywozu masła zastosowany został, a obecnie na zasadzie stowarzyszeń utrzymuje się tam przeszło 500.000 krów. W miarę rozwoju stowarzyszeń, mleczarnie północno-amerykańskie nagle się podnoszą.

Na wyspach zaś w kanale (Jersey, Guernesey), słynnych z wśmienitego masła, którego przed 10 jeszcze laty 42.000 cent. odstawiła do Anglji, zmniejszyła się produkcja tak dalece, że cały wywóz tylko jeszcze 10.000 cent. wynosi.

Niepoślednie stanowisko zajmuje pod względem produkcji masła także Francja. W roku 1859 wywoziła do Anglji zaledwie 36.000 cent., a w roku 1869 już 407.000 cent., którą to sumą znacznie przewyższyła dawniejszą od swojej, produkcję Niemiec.

Dotąd produkowały głównie departamenta Calvados, Manche, Seine-Inferieure, Loire, Nord i Wogezy mleko, a mianowicie też masło. Francja posiadała przed wojną około 6.000.000 krów dojnych, które wydawały każda w przecięciu po 5 litrów dziennie, w ogóle zatem około 108.000.000 hektolitrów (hektolitr=100 litrom). Z tych spożywał Paryż dziennie około 1 milion litrów, resztę zaś, o ile zbywało od krajowego spożycia, wysyłano do Anglji.

Właściwie zaś masło produkującymi okolicami są we Francji Indre, Loire, Pas de Calais i Boulogne, w których wszędzie wojna panowała. Wartość eksportowanego masła wynosiła w 1862 r. 29 milionów fr., zaś w 1866 r. już 73 milj. fr., a Paryż sam potrzebował go za $24\frac{1}{2}$ miliona w rok; odtąd podniosła się ta suma znacznie. Według wykazów statystycznych spożywały wszystkie 89 departamentów 6—7 razy tyle, tak, że cała konsumpcja masła we Francji wynosiła około 250 milionów franków.

Zważywszy, że wielkie mleczarnie w kantonach Bayeux, Trévières, Isigny, Ryes, Balleroy, z których kanton Bayeux sam przeszło 40.000 krów liczył, mniej lub więcej przez wojnę ucierpiały, to nietylko okaże się stąd niedobór chwilowej produkcji masła we Francji, ale też dla nas wyniknie potrzeba i sposobność zyskowego zakładania mleczarni, celem zastąpienia ubytku produkcji we Francji i zmniejszonego stamtąd wywozu do Anglji.

Gospodarstwa nasze zapewneby w wielu miejscach znacznie się podniosły, gdyby zwróciły uwagę na wyrób i wywóz masła, zakładając mianowicie spółki w sposób przez nas na inném miejscu wskazany, (kwestją stowarzyszeń do wyrobu masła i sera podnosiliśmy także kilkakrotnie w niniejszém piśmie. *Red.*) i zawiązując za pomocą domów komisowych stosunki z Francją i Anglją. W ogóle tworzenie spółek wywozowych, i za-

wiązanie za ich pośrednictwem bezpośrednich stosunków z targami głównymi, pod względem różnych gałęzi produkcji, między innymi np. bydła opasowego, bardzo byłoby na czasie.

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 6 b. m., że na tamtejszym placu w handlu zbożowym dotąd jeszcze brak ożywienia. Na pokrycie poprzednich umów zakupiono w ciągu tygodnia 2.500 tonn pszenicy. Płacono za jedną tonn pszenicy pstrój 126 funt. cenę reg. do 74 $\frac{1}{2}$, żyto pols. 122 funt. do 44 $\frac{1}{2}$, grochu cukr. do 48, jęczmienia do 46, rzepikudo 104 talarów. Okowita 15 $\frac{5}{6}$ tal.

— *Nowe wydanie dzieł J. Supińskiego.* W skutek podanej przez nas wiadomości o zamiarze nowego wydania dzieł znakomitego naszego myśliciela i ekonomisty, Redakcja „*Przeglądu Tygodniowego*“ odpowiadając na odezwe p. J. Welichowskiego, oświadczyła się z gotowością złożenia na każde zażądanie wydawnictwa rs. 100 na kosztą bezzwrotne i pośredniczenia w miarę wychodzenia dzieł między nadkładcami a abonentami swego pisma w celu zbierania prenumeraty. Składając Redakcji „*Przeglądu*“ serdeczną podziękę w imieniu wszystkich ekonomistów naszych za tak chwalebną ofiarę i skwapliwe poparcie pożytecznych zamiarów, zaznaczamy zarazem fakt, że „*Przegląd*“ jest jedynym pismem, które się z pomocą swą ofiarowało.

— *Cło we Francji.* Komisja budżetowa odrzuciła znaczną większością projekt ministra skarbu, proponujący nałożenie 20% cła, ze zwrotem tegoż przy wywozie z kraju, jako też cło bezzwrotne, mające wynosić od 2 do 5%; przyjęto zaś zasadę wypuszczania bez cła płodów surowych, a obkładania cłem osobnym wyrobów fabrycznych.

Ogłoszenia.

KALENDARZ ROLNICZY,

wydawany przez dwa poprzednie lata mojem staraniem, na rok 1872 wyjdzie z druku wcześniej jak zwykle, tak, że w Listopadzie r. b. znajdować się już będzie w handlu księgarskim. W wydawnictwie tém nastąpią radykalne zmiany, z celem uprzyęstnienia tego kalendarza nawet dla mniej zamożnych, np. dzierżawców i oficjalistów gospodarskich. Dotychczasowe dwie części zredukowane zostaną do jednej książki dogodnego dla kieszeni formatu, w formie pugilaresowej wydanej, w płótno angielskie oprawnej. Wewnętrzny układ obejmie wiadomości, w codziennych stosunkach niezbędne, nadto znajdować się będzie konotatnik na wszystkie w roku miesiące. Cena dotychczasowa tego wydawnictwa obniża się prawie do połowy, to jest egzemplarz oprawny kop. 75, nieoprawny kop. 50, ale tylko w sposobie prenumeraty, która tylko do 1 Listopada r. b. do Redakcji Gazety Rolniczej nadsyłać być winna. Obywatele ziemscy, którzy kalendarz ten przeznaczą na podarki noworoczne dla osób bliższych i oficjalistów, najlepiej postąpią, gdy rs. 3 nadeszła do Redakcji, a po cztery egzemplarze oprawne, lub po sześć nieoprawnych tego wydawnictwa, kosztem Redakcji pocztą mieć będą expedjowane. Po 1-m Listopada kalendarz o jakim mowa, kosztować będzie dwa razy tyle jak ogłaszająca się prenumerata.

Adam Mieczyski.

Redaktor Gazety Rolniczej.

KURSA GIEŁDY.

dnia 9 sierpnia 1871 roku.

		RÓWNIĄ (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
1. Papiery publiczne.					
<i>a) Rządowe.</i>					
R u b l e					
Polskie.	Oblig. Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100		
	Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75		
	Cert. ban. na obl. cz. A (z. 300) z k.	5	45		
	„ „ „ „ B (z. 200)	0	30		
	„ „ „ „ „	5	30		
Roskie.	Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100		
	Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	74,49	74
	kupon			0,75 $\frac{5}{9}$	
	(5-ta pożyczka (500)	5	100		
	Pożyczka premjowa z r. 1864 r.	5	100	152	151
Polskie.	„ „ „ ostemplowana	f.		159,25	158,75
	„ „ „ z r. 1866 r.	5	100		
	„ „ „ ostemplowana			161,25	160,50
	„ „ „ „ „			101,50	
	„ „ „ „ „	4	100	102	
Roskie.	Metaliki (300) } lutowe	4	100		
	„ „ „ „ „	4	100		
	„ „ „ „ „	4	100		
	„ „ „ „ „	4	100		
	„ „ „ „ „	4	100		
<i>b) Towarzystw i Spółek.</i>					
Polskie.	Listy zast. m. Warszawy.	5		84,75	84,33
	„ „ „ kupon.				1,77 $\frac{1}{6}$
	„ „ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	89,73	89,23
	„ „ „ ser. 2	4	100	88,81	88,38
	„ „ „ kupon				0,52 $\frac{2}{3}$
Roskie.	Listy zastawne nowe z r. 1869	5	100	89,17	88,75
	„ „ „ kupon				0,65 $\frac{5}{18}$
	Oblig. Tow. Kred. Ziemskiego	5,47 $\frac{1}{2}$	100	100,50	100
	Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60		
	„ „ „ W-B. (100. 150)	4	100	69	
Roskie.	„ „ „ Teresp. (100)	5	100		
	Obligacje „ „ „ „ „	5	100		
	Akcje „ „ „ „ „	5	100		
	„ „ „ „ „	5	100		
	„ „ „ „ „	5	100		
Roskie.	„ „ „ „ „	5	100		
	„ „ „ „ „	5	100		
	„ „ „ „ „	5	100		
	„ „ „ „ „	5	100		
	„ „ „ „ „	5	100		
2. Wexle.					
Polskie.	Berlin (Tal. 100) 2 mies.		92,857	112,50	112,27 $\frac{1}{2}$
	Gdańsk (100) „		92,857		
	Hamburg (M.B. 300) „		140,855		
	Londyn (L. 1) 3 „		6,304	7,52	7,50
	Paryż (Fran. 300) 2 „		75,214		
Roskie.	Wiedeń (Gul. 150) „		92,857	92,40	92,10
	Petersburg (Rub. 100) 3 „		100	98,50	
3. Monety.					
Polskie.	Półimperjal		5,15		
	Napoleon		5		
	Dukat holenderski		3		
	Rubel srebrny		1		
	Talar pruski		0,92.857		
Roskie.	Gulden austriacki (papierowy)		0,61.905		
4. STOPA i SKUPU.					
Polskie.	STOPA (bankowa: 6% 2 $\frac{1}{4}$ 5 5 4 8 $\frac{1}{2}$ 5 $\frac{1}{2}$ 5				
	SKUPU (giełdowa: — 2 $\frac{0}{10}$ — 5 $\frac{1}{2}$ 3 7 $\frac{1}{2}$ 5 4				
	Warsz. Londyn Paryż Wied. Berlin Peter. Amst. Hamb.				
	STOPA (bankowa: 6% 2 $\frac{1}{4}$ 5 5 4 8 $\frac{1}{2}$ 5 $\frac{1}{2}$ 5				
	SKUPU (giełdowa: — 2 $\frac{0}{10}$ — 5 $\frac{1}{2}$ 3 7 $\frac{1}{2}$ 5 4				

Ceny targów warszawskich,

od dnia 3—9 sierpnia r. b.

Pszenica do 242 funt. od rs. 6,60 — 8,40, wybor. rs. — do —. *Żyto* do 232 funt. rs. 4,20—4,65. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,60 do 3,75. *Owies* rs. 2,70 do 3,30. *Gryka* rs. 3,90 do 4,00. *Rzepak* letni od rs. — do —; zimowy rs. 8,40 do 9,00. *Groch* pol. rs. — do —, cukrowy rs. — do —. *Kasza* jagl. rs. 9,00 do 10,00; jęczm. rs. 6,45 do 6,90; grycz. gruba rs. 7,30 do 7,50. *Mąka psz.* (000) pud rs. 2,35 do 2,40; (00) rs. 2,10 do 2,15; N. I pud rs. 1,80 do 1,85; N. II rs. 1,60 do 1,65; *żytnia* N. I i II pud rs. 1,05 do 1,25. *Kartofle* rs. 2,00 do 2,10. *Siano* pud rs. 0,30 do 0,40. *Słoma* pud rs. 0,15 do 0,17 $\frac{1}{2}$. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,48 $\frac{1}{2}$ do 1,50 $\frac{1}{2}$. *Dowozy* w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. —. *Żyta*: —. *Jęczmienia*: —. *Owsa* —.